

Czy projekty edukacyjne związane z technologią są potrzebne i jaka jest ich efektywność?

Artykuł opracowany na podstawie badań własnych - ogólnopolskiego projektu edukacyjnego dla dzieci „Technikoludek czyli dziecko w świecie technologii”.

Dzisiejszy świat otacza nas nieustannie rozwijającą się technologią. Jeszcze kilka lat temu nie do pomyslenia było, że telefon może robić zdjęcia, roboty będą odkurzały mieszkania a dzieci będą korzystały z komputerów podczas lekcji. Nasz świat nieustannie biegnie do przodu a wraz z nim zmieniają się potrzeby, wartości, formy spędzania wolnego czasu czy też system edukacji.

„Technikoludek czyli dziecko w świecie technologii” to ogólnopolski projekt, który był realizowany w 138 placówkach oświatowych dla dzieci w wieku przedszkolnym oraz szkolnym. Powstał on jako odpowiedź na realizację polityki oświatowej państwa. Jako pedagodzy, psychologowie czy logopedzi jesteśmy świadomi, że zbyt wczesne korzystanie z nowoczesnych technologii nie przyniesie dziecku nic dobrego, z drugiej strony jesteśmy świadomi, że nie zmienimy tego stanu rzeczy – dzieci i tak prędzej czy później dostaną do ręki np. telefon. Nie uchronimy dzieci przed korzystaniem z nowinek technologicznych, które w atrakcyjny sposób oferuje im świat. Dlatego jedynym rozwiązaniem jest uświadomienie im, jakie korzyści i wady przynosi nowoczesna technologia. Zwrócenie uwagi nie tylko małym dzieciom ale również ich rodzicom na to, jakie zagrożenia mogą czyhać na dzieci w sieci. Wiadomo, że technologia ma swoje mocne strony, jeśli korzysta się z niej rozsądnie i np. w celach edukacyjnych. Jednakże ma także swoje słabe strony, o czym świadczy wzrastająca liczba z roku na rok uzależnień wśród dzieci. I o tym należy pamiętać, uświadamiać i edukować młode pokolenie.

Projekt „Technikoludek...” o którym mówimy polegał na realizacji każdego miesiąca 1 zadania do wyboru. Były to zadania, zarówno związane z profilaktyką, jak również edukacją (więcej na stronie <https://www.p41.miastorybnik.pl/projekty-i-programy.html>). Niektóre z nich uczyły dzieci korzystania z technologii w sposób ciekawy i bezpieczny. Inne uświadamiały im zagrożenia czy też ukazywały atrakcyjniejsze formy spędzania czasu wolnego. Zatem czy projekt Technikoludek był potrzebny dzieciom? Czy był efektywny? Na to pytanie odpowiem państwu poniżej.

Wyniki badań ankietowych przeprowadzonych wśród uczestników projektu jasno dowodzą, że jego realizacja była potrzebna. Co więcej, spełniła ona oczekiwania respondentów 96,8%. Aż 88,9% procent nauczycieli oceniło projekt bardzo dobrze.

Natomiast co skłoniło ludzi do udziału w nim?. Zdaniem ankietowanych było to: bardzo ciekawe podejście do tematu, kontynuacja z powodu atrakcyjności I edycji, chęć rozwijania u dzieci świadomości bezpiecznego korzystania z technologii, brak w przewodnikach elementów związanych z nowoczesnymi technologiami, atrakcyjność zadań, jak również chorobliwe zainteresowanie przez dzieci nowoczesnymi technologiami, powrót do historii jako, że projekt ukazywał również dawne urządzenia, z których kiedyś się korzystało.

Największą popularnością cieszyły się zadania takie jak:

- Dzień zabaw podwórkowych 15,9%.
- DEN- przeprowadzenie przez dzieci wywiadów z nauczycielami 14,3%.
- Obchody światowego Dnia Uśmiechu 9,5%.
- Technologia i zegary – czyli poznanie technologicznych urządzeń dawniej i dziś 7,9%.
- Technologia naszych babć i dziadków – czyli słuchanie opowiadań babć i dziadków o technologii jaka była, kiedy byli mali 6,3%.
- Mały fotograf – czyli robienie zdjęć budzącej się przyrody 6,3%.
- Dzień wiedzy o pingwinach – czyli zdobywanie wiedzy poprzez prezentacje multimedialne 4,8%.
- Technioludek idzie do przedszkola - przeprowadzenie zajęć o w/w tematyce 4,8%.

Co ciekawe, „Dzień Bezpiecznego Internetu” oraz „Internetowe gry dla dzieci – przegląd gier pod kątem edukacyjnym przez nauczycieli” czy też „Zakopanie kapsuły czasu” znalazło się pod koniec tabeli wyników i obejmowało 3,2%.

Natomiast, najciekawszymi zadaniami okazały się: bal robotów, nagranie filmiku z jasełek, zaprojektowanie Technioludka – plakatu, stworzenie kącika technologicznego, praca z kamerą, pokaz mody technologicznej, powitanie wiosny, używanie mikrofonu podczas zajęć. Podczas realizacji zadań najczęściej korzystano z telefonu 20,5%, sprzętu komputerowego 20,5%, aparatu 17,4%, wieży z mikrofonem 16%, tablicy interaktywnej 16%. Najmniej korzystano z ozobotów, gemibotów 3,8% oraz dywanu interaktywnego 3,5%. Dane te wskazują, że nauczyciele najczęściej korzystają z tych urządzeń technologicznych, które są im dobrze znane. Natomiast nowoczesne, które dopiero wchodzi do placówek oświatowych takich jak gemiboty czy dywany interaktywne są rzadko wykorzystywane. Pozostaje zatem pytanie, z czym jest to związane? Z brakiem finansów na tak drogie sprzęty w placówkach oświatowych by były w każdej sali czy też z mało wykwalifikowaną kadrą pedagogiczną w tym zakresie. To pytanie pozostanie nam do wyjaśnienia zapewne do następnych badań.

Analizując te dane, warto jednak zwrócić uwagę na to, że większość respondentów 63,5% brała I raz udział w projekcie i aż 88,9% chciała by uczestniczyć w kolejnych edycjach. Przyczyną tego stanu rzeczy, jak się okazuje są korzyści, jakie projekt przyniósł placówkom. A są nimi: zwrócenie uwagi na bardzo aktualne tematy związane z technologią, poszerzenie wiedzy na temat technologii, ciekawe pomysły do pracy z dziećmi, poszerzenie działalności placówki, w tym zaciekawienie rodziców i włączenie ich do działań. Promocja placówki, jako nowoczesna, sprzyjająca rozwojowi, wzrost świadomości na temat zagrożeń, rozwijanie uzdolnień i zainteresowań dzieci, uwrażliwienie dzieci i ich rodziców na skutki nieprawidłowego lub zbyt długiego korzystania z technologii.

Oprócz korzyści, jakie projekt wniósł do pracy z dziećmi, 63,5% ankietowanych twierdzi, że posiadał on bogate zaplecze związane z pomocami. A były nimi: kalendarze na każdy miesiąc, karty pracy dla dzieci, listy placówek udzielających pomocy, Hymn Technioludkowy, opowiadania, opracowana lista kompetencji kluczowych do każdego zadania, alfabet dla dzieci, ulotki dla rodziców dotyczące mowy dziecka oraz związane z profilaktyką, puzzle, broszury o bezpieczeństwie dzieci w Internecie. Część z tych pomocy była realizowana dzięki współpracy z panią logopedą Moniką Czuchraj Kupisz – „Karty logopedyczne od LogoLab” oraz panią pedagog Anną Kowalczyk od „Pomysłowa wiewiórka”, które wzbogaciły projekt o ciekawe pomoce logopedyczne oraz dydaktyczne. Biorąc pod uwagę opinię na temat projektu aż 66,7% respondentów stwierdziła, że byli by chętni do zakupu książki związanej z technologiami dla dzieci, jeśli taka by kiedyś powstała.

Warto zauważyć, że podczas realizacji projektu, autorki, jak również osoby pracujące przy nim na bieżąco odpowiadały na pytania uczestników. W trakcie realizacji działań na stronie internetowej organizowano wewnętrzne szkolenia w ramach dzielenia się wiedzą, konkurs dotyczący napisania ciekawego artykułu o zagrożeniach związanych z technologiami, co przyniosło korzyści nauczycielom w realizacji awansu zawodowego – 74,6% .Skutkiem tego aż 76,2% respondentów ocenia kwestie organizacyjne projektu, jako bardzo dobre a 23,8% jako dobre.

Ogólnie mówiąc, projekt edukacyjny „Technioludek, czyli dziecko w świecie technologii” był potrzebny. Zdaniem nauczycieli przyniósł bowiem wiele korzyści. Za najmocniejszą stronę tegoż projektu respondenci wymienili: podniesienie jakości pracy przedszkola, bardzo dobre opracowanie projektu, duże zainteresowanie dzieci, dowolność w wyborze zadań, przejrzysty harmonogram, pomysłowość i oryginalność zadań, korzystanie z różnych źródeł informacji, nauka pracy w grupie, zachęcanie do mądrego wykorzystania narzędzi multimedialnych, w prosty i przyjemny sposób rozwijanie kompetencji kluczowych

u dzieci, przybliżenie dzieciom zagrożeń związanych z technologią, dobre materiały, zaangażowanie rodziców, integracja grupy. Jeśli chodzi natomiast o najsłabsze strony, tylko kilku respondentów je wymieniło. A były to następujące opinie: zeszlóroczna edycja była atrakcyjniejsza, brak zadania w stylu „ożyw ludzika”, dużo materiałów - problem z wyborem, pewne ograniczenia. Najważniejsze jest jednak to, że zdaniem 96,8% respondentów, projekt przyczynił się do wzrostu świadomości u dzieci zagrożeń związanych z nowoczesną technologią i uwrażliwił je na rozsądne korzystanie z nich pod opieką dorosłych.

Sumując, realizacja projektu, jak wskazują wyniki badań była potrzebna i co ważne okazała się efektywna. Świadczą o tym odpowiedzi respondentów, którzy pozytywnie zaopiniowali działania związane z projektem w każdym aspekcie jego realizacji. Co ciekawe, zabawy podwórkowe w opinii nauczycieli wciąż stanowią atrakcyjną formę spędzania czasu wolnego przez małe dzieci. Jak widać edukacja związana z technologią jest ważna i konieczna. I warto uświadamiać dzieci i ich rodziców o wadach i zaletach jej korzystania.

Na koniec przytoczę opinię jednego z autorów ankiety „projekt Technioludek czyli dziecko w świecie technologii to projekt idący z duchem czasu”. Myślę, że te słowa mówią same za siebie.

Opracowanie
Agnieszka Chudzik